

Piłka wyrabiała cuda na tym boisku. Ale to już historia

● Małapanew pożegnała się ze swoim boiskiem i przez rok będzie grała na innym obiekcie. W tym czasie obecne boisko w Kuczowie zmieni się nie do poznania

Kuczów

Tomasz Klyta

t.klyta@dz.com.pl

Piłkarze grając na złej murawie często określają ją mianem „Kartofliska”. Tak złe boisko jest w Kaletach - Kuczowie, a przynajmniej na razie, bo grająca tam Małapanew w ostatni weekend pożegnała się ze swoim obiektem. Rozstanie potrwa jednak tylko rok a w tym czasie na miejscu obecnego obiektu powstanie całkowicie nowy.

W czerwcu Ministerstwo Sportu i Turystyki przyznało 300 tys. złotych miastu Kalety na remont boiska w Kuczowie. Cała inwestycja będzie kosztowała ok. 600 tys. zł (resztę dołoży Urząd Miejski). W ramach zadania wykonany zostanie remont murawy boiska piłkarskiego, (wyrównanie podłoża wraz z nasadzeniem nowej trawy) oraz remont boiska wielo-



FOT. TOMASZ KLYTA

► Małapanew Kuczów pożegnała się ze starym boiskiem w ostatnią sobotę podczas meczu z Wartą Kamieńskie Młyny. W ciągu najbliższego roku obiekt klubu zmieni się nie do poznania

funkcyjnego (wymiana nawierzchni asfaltowej na tartanową z montażem wyposażenia). Dodatkowo projekt przewiduje montaż piłkochwyłów przy boisku piłkarskim oraz wymianę istniejącego oświetlenia.

To już kolejne podejście do tematu nowego boiska w Kuczowie. Kilka lat temu, własnymi siłami i dzięki porozumieniu z Lasami Państwowymi, działacze Małapanwi przygotowywali nowy obiekt. Pielegnacja terenu przy lesie trwa-

ła prawie dwa lata. Nowe boisko było regularnie nawożone i podlewane. Wyrosła tam piękna trawa. Obiekt otrzymał już nawet aprobatę odpowiedniego podokręgu piłki nożnej. Niestety...

- To był rok 2008. Na sobotę planowaliśmy pierwszy mecz na nowym boisku. Niestety, dwa dni wcześniej zniszczyły go dziki. Tak to jest z obiektami w okolicach lasu - wspomina Stanisław Nowak, prezes klubu Małapanew Kuczów.

Działacze jednak nie zrezygnowali i ponownie przygotowali boisko w tym samym miejscu. Niestety - dla klubu - rok później historia z dzikami się powtórzyła.

Tym samym Małapanew była zmuszona do grania na obiekcie, który miał niechlubną sławę najgorszego w okolicach. Piłkarze wspominają jak na twardym i nierównym terenie piłka sprawiała cuda utrudniając grę. Często dochodziło również do sytuacji komicznych.

- Nigdy nie zapomnę akcji Mariana Kąkola. Zazwyczaj grał jako bramkarz ale w jednym z meczów był potrzebny w polu. Z połowy boiska kopnął piłkę w kierunku bramki naszych przeciwników. Bramkarz przyjezdnych chciał ją spokojnie złapać. Nie spodziewał się, że piłka odbije się w ten sposób, że ominie go z boku i wpadnie do bramki - wspomina prezes. - Takich sytuacji było o wiele więcej. Czasem naszą przewagą nad przeciwnikami była właśnie znajomość własnego - specyficznego terenu ostatecznie każdy woli grać na równej murawie - dodaje.

Małapanew Kuczów pożegnała się z boiskiem podczas sparingu rozegranego w ostatnią sobotę. Miejscowa drużyna zmierzyła się z Wartą Kamieńskie Młyny. Choć goście wygrali 5:1, wynik nie był najważniejszy tego dnia.

Przez najbliższy rok, drużyna z Kuczowa będzie rozgrywała swoje mecze jako gospodarz w miejscowości Strzebiń (gmina Koszęcin). Treningi będą się odbywać na boisku szkolnym w Miotku.

W sezonie 2014/15 Małapanew awansowała z B Klasy do A Klasy. Działacze zapowiadają grę o spokojne utrzymanie. ●

To już trzecie podejście do tematu nowego boiska dla Małapanwi Kuczów